4.06.2020r. (tj. czwartek) - dzieci 5 letnie (oddział II)

Temat: „W gronie przyjaciół”

PRZYGOTUJ:

Załączniki, kredki, balony, gazety czarno – białe, woda, mąka, sól, pokrywki do garnków.

/źródła: zasoby google - grafika, Inspiracje Na Każdą Okazję, przewodnik metodyczny wyd. Podręcznikarnia/

1. Słuchanie opowiadania pt.: „Mój przyjaciel Krecik”(brak informacji o autorze) – *przeczytaj dziecku opowiadanie, zwróć uwagę żeby koncentrowało się na czytanym tekście.*

W pewnym mieście, nieopodal parku, wraz z rodzicami i starszym bratem mieszkała pięcioletnia dziewczynka, która miała na imię Kasia. Dom, w którym mieszkali był bardzo duży i przestronny, a zarazem bardzo ciepły i przytulny. W pokoju gościnnym stał kominek, w którym zimą wesoło buzował ogień, a na ścianie w przedpokoju wisiał stary, drewniany zegar z kukułką. Jednak najprzyjemniejszym pomieszczeniem w domu był
pokoik Kasi. Pełno w nim było zabawek. Na podłodze leżał puszysty dywan, a pod oknem stało biurko, przy którym dziewczynka rysowała, oglądała książeczki i robiła ubranka dla lalek. Kasia bardzo lubiła swoje małe królestwo, ale tylko do momentu, kiedy za oknem świeciło słońce i było jasno. Kiedy nadchodziła noc i czas było iść do łóżeczka, niechętnie w nim przebywała. w ciemności pokój stawał się dla niej bardzo duży, a każdy przedmiot wydawał się bardzo dziwny. Nawet ukochany bujany fotel, który dostała od babci i na którym tak chętnie huśtała się w dzień, przestawał się jej podobać. Dlatego Kasia wielokrotnie prosiła rodziców, aby pozwolili jej spać przy zapalonej lampce.
– Tatusiu, proszę nie gaś światła!
– Ależ córeczko, przecież wiesz, że jesteśmy tuż obok, za ścianą i nic ci się nie stanie – przekonywał tato Kasię.
– Tatusiu, ale ja tak bardzo cię proszę. Jeszcze tylko ta noc! – prosiła dziewczynka.
– No dobrze kochanie, ale już śpij, bo jutro znowu będziesz marudziła przy wstawaniu do przedszkola – powiedział tata i dał jej pluszowego krecika.

– Przytul go, będzie ci raźniej.
Po pięciu minutach od wyjścia taty z pokoju, Kasia usłyszała cichutkie:
– Ojej! Ale tu jasno, aż mnie bolą oczy!
Dziewczynka bardzo się wystraszyła i już miała zawołać na pomoc mamę, ale głosik uspokoił ją mówiąc:

– Nie bój się, to ja do ciebie mówię, twoja pluszowa maskotka. Cześć, jestem Krecik, a ty jak masz na imię?

– Cześć, nazywam się Kasia – odparła zdziwiona dziewczynka, która jeszcze nigdy nie miała mówiącej zabawki.

– Dziwisz się, że umiem mówić? – zagadnął Krecik.

– Tak – odparła Kasia.

– Widzisz, ja nie jestem zwykłym pluszakiem, przyszedłem do ciebie, żeby ci pomóc.

– W czym mi chcesz pomóc? – zapytała zdziwiona dziewczynka.

– Słyszałem, że nie lubisz spać, gdy jest ciemno, czy to prawda?

– O tak, bardzo nie lubię! – odpowiedziała Kasia. – Kiedy gaszę światło, na ścianach pojawiają się dziwne stwory, które chcą mnie zabrać, gdy tylko zamknę oczy.

– Czy mogłabyś mi pokazać te dziwadła? – zapytał Krecik.

– Nie, nie! – krzyknęła Kasia. – Jeżeli zgaszę światło, to one mnie porwą!

– Dlaczego miałyby cię porwać?

– Nie wiem, ale kiedyś mój brat powiedział, że jeżeli nie będę cicho, to w nocy przyjdzie Baba Jaga i mnie zabierze, i zamknie w klatce! – odpowiedziała przestraszona dziewczynka.

– Posłuchaj Kasieńko, ja myślę, że twój brat chciał cię tylko nastraszyć, żebyś mu nie przeszkadzała. Podobnie jak ja, on doskonale wie, że Baby Jagi istnieją tylko w bajkach i że nie porywają dzieci. Ja całe życie spędzam w ciemności, pod ziemią i do tej pory nie spotkałem jeszcze żadnej Baby Jagi – więc nie masz się czego obawiać.

– Naprawdę nie boisz się chodzić po ciemku, przecież wtedy prawie nic nie widać?! – zapytała Kasia.

– Nie boję się, jestem do tego przyzwyczajony. w rozpoznawaniu przedmiotów pomagają mi łapki i węch.

– Chciałabym tak jak ty się nie bać – westchnęła dziewczynka.

– Możesz tego dokonać – odpowiedział Krecik.

– Naprawdę! Jak mam to zrobić? – zaciekawiła się Kasia.

– Żeby przegonić strach, trzeba najpierw go poznać, dlatego chciałbym zobaczyć te stwory, które nie dają ci spokoju.

– Ale, ale …! – zadrżała dziewczynka.

– Nie bój się Kasiu, będę trzymał cię za rączkę, kiedy będzie ciemno i nie pozwolę, aby stała ci się krzywda. Zgaś światło i pokaż mi, czego się boisz!

– Ale na pewno będziesz przy mnie? – zapytała niepewnie Kasia.

– Obiecuję ci to! – powiedział Krecik i przytulił się do niej.

Po dłuższej chwili wahania Kasia wyłączyła lampkę i poczuła strach, który ustąpił z chwilą, gdy Krecik ścisnął jej rękę. Poczuła ulgę, bo wiedziała, że nowo poznany przyjaciel jest blisko i nie pozwoli zrobić jej krzywdy.

– Pokaż, czego się boisz, Kasiu – poprosił Krecik.

– Tam za oknem jest wielki potwór, który wyciąga do mnie swoje ogromne ręce, a na suficie jest wielki pająk, który ma mnóstwo dziurek w brzuchu. Kreciku, ja się boję!
– Zapal światło, Kasiu. Wszystko jest w porządku, uspokój się i popatrz w okno. Co widzisz?
– Drzewo –odpowiedziała Kasia.
– Właśnie! To drzewo to potwór, którego widziałaś za oknem. Drzewa chyba się nie boisz?
– Nie, ale on się ruszał!
– To wiatr poruszał gałęziami, które wydawały ci się rękami potwora. Jak chcesz, to możemy to sprawdzić.
– Chcę! Co mam zrobić?
– Zgaś światło i popatrz w okno.
– Dobrze – odpowiedziała dziewczynka, ale dla pewności chwyciła Krecika za łapkę.
– Widzisz, ręce potwora poruszają się tak samo, jak gałęzie drzewa.
– Rzeczywiście, a więc to nie potwór, tylko drzewo – powiedziała Kasia.
– Tak – odparł Krecik.
– Uff! Już się go nie boję, a co z pająkiem na suficie?
– Pająk na suficie to cień bujanego fotela, dlatego miał tyle dziurek w sobie.
– Cień? – zapytała Kasia.
– Cień powstaje wtedy, gdy światło pada pod odpowiednim kątem na człowieka lub przedmiot. Na przykład, gdy idziesz, to czasami masz przed sobą swoją wydłużoną, czarną postać – to jest właśnie twój cień.
– A, wiem! Bawimy się z Zosią w nadeptywanie na własne cienie – odpowiedziała radośnie dziewczynka.
– Cień to nic strasznego. Każdy przedmiot go ma – powiedział Krecik.
– Ale dlaczego cień fotela wyglądał jak pająk? – zdziwiła się Kasia.
– Bo tak go sobie wyobraziłaś. Następnym razem, kiedy obudzisz się w nocy i zobaczysz na suficie wielkiego pająka z dziurami w brzuchu, to pomyśl sobie, że jest to cień bujanego fotela, na którym bardzo lubisz się huśtać i niepokój od razu minie. Jeżeli zaś pojawi się jakiś nowy strach, klaśnij trzy razy w rączki, a zjawi się mój przyjaciel świetlik, który oświetli ci straszydło i dowiesz się, czym ono tak naprawdę jest i czy naprawdę musisz się go bać. Spróbuj klasnąć, Kasiu!
Kasia wykonała polecenie Krecika i natychmiast nad jej głową pojawił się mały robaczek ze świecącym brzuszkiem.
– Witaj Kreciku, mam dla ciebie nowe okulary chroniące przed światłem – powiedział robaczek.
– Cześć Świecidełko, dziękuję ci za prezent. Wezwałem cię tutaj, byś poznał Kasię i rozświetlił jej pokój, gdy będzie się bała.
– Witaj Kasieńko, pomogę ci z największą ochotą. Wzywaj mnie, kiedy chcesz. Właśnie wracam od Zosi, która podobnie jak ty boi się ciemności – zwrócił się do Kasi robaczek.
– Bardzo się cieszę, że cię poznałam, Świecidełko. Wyglądasz podobnie jak robaczki, które widziałam na łące, one też świeciły.

– Mówisz o robaczkach świętojańskich, to moi kuzyni. No dobrze, ale na mnie już pora. Muszę lecieć do domu. Pamiętaj Kasiu, jeżeli tylko będę ci potrzebny, klaśnij w dłonie. Do widzenia – powiedział świetlik i odfrunął.

– Dziękuję ci, Świecidełko – szepnęła Kasia i zwróciła się do Krecika. – Jestem bardzo zmęczona, chodźmy spać.

– Dobrze Kasiu, tylko zgaś światło, bo mnie od niego bardzo bolą oczy, a w okularach spać nie będę, bo mi się potłuką – powiedział Krecik.

Kasia zgasiła światło i przytuliła się do Krecika. Tej nocy jeszcze dwa razy wzywała Świecidełko, aby pomógł jej przegonić strach, następnej tylko raz, a trzeciego wieczoru sama poprosiła tatę, aby zgasił jej światło. Powiedziała mu, że się już nie boi Baby Jagi i potworów, bo one są tylko w bajkach.

– Jestem z ciebie dumny córeczko, dzielna z ciebie dziewczynka! – pochwalił ją tata i pocałował na dobranoc.

2. Rozmowa na temat opowiadania - *porozmawiajcie teraz na temat treści opowiadania.*

- *Gdzie mieszkała Kasia?*
- *Co znajdowało się w jej pokoju?*
- *Czego bała się Kasia?*
- *O co prosiła swoich rodziców?*
- *Co tata dał Kasi?*
- *Kto przyszedł do Kasi żeby jej pomóc?*
- *W jaki sposób Krecik pomógł Kasi przegonić potwory?*
- *Kto przybył im na pomoc?*
- *Czy Kasia nadal bała się Baby Jagi i potworów?*
- *Co Kasia usłyszała od taty?*

3. Rozpoznawanie i nazywanie emocji – *wykorzystajcie* ***ZAŁACZNIK nr 1****, na którym są przedstawione różne emocje. Zapytaj dziecko i poproś żeby wskazało odpowiedni obrazek, później zabawcie się w naśladowanie emocji z jednoczesnym ich nazywaniem.*

- Co czuła Kasia z opowiadania w ciemnościach? /strach, przerażenie/
- Co mogła poczuć, kiedy zobaczyła, że krecik mówi? /zdziwienie/
- Co mogą poczuć Kasia, kiedy przestała się bać? /radość/

4. Wypowiedzi na temat ,,Kogo nazywamy przyjacielem?" – *teraz pora na rozmowę o przyjacielu. Poproś dziecko, żeby powiedziało kogo można nazwać przyjacielem i dlaczego, niech użyje jak najwięcej*

określeń. Następnie czytaj początek poniższych zdań i poproś dziecko o ich dokończenie. Wszystko możesz zapisać na kartce.

Przyjaciel to…
Przyjaciel pomaga, kiedy…
Z przyjacielem najlepiej…

5. Śpiewanie piosenki „Jesteśmy dziećmi" – *wstańcie i zaśpiewajcie piosenkę, której słowa mam nadzieję już znacie, a jeśli nie to poniżej zamieszczam tekst* https://www.youtube.com/watch?v=7K3_mSb1zRQ

Czy jesteś z Afryki czy tez z Ameryki,
Nie jest ważne, gdzie mieszkamy,
bo jesteśmy tacy sami.

Jesteśmy dziećmi, ***/pokazujemy na siebie/***
chcemy miłości. ***/z dłoni robimy serduszko lub rysujemy je w powietrzu/***
Jesteśmy dziećmi, ***/pokazujemy na siebie/***
Chcemy radości. ***/rysujemy uśmiech na buzi/***
Chcemy by często tulono nas***/obejmujemy się/***
I żeby miło płynął nam czas. ***/dłonie falują przed sobą/***

Czy mówisz po polsku czy też po japońsku.
Wszyscy dobrze rozumiemy czego tak naprawdę chcemy.

Jesteśmy dziećmi, ***/pokazujemy na siebie/***
chcemy miłości. ***/z dłoni robimy serduszko lub rysujemy je w powietrzu/***
Jesteśmy dziećmi, ***/pokazujemy na siebie/***
Chcemy radości. ***/rysujemy uśmiech na buzi/***
Chcemy by często tulono nas***/obejmujemy się/***
I żeby miło płynął nam czas. ***/dłonie falują przed sobą/***

6. Rady Misia Normana /dzieci znają misia z zajęć/ - *przeczytaj dziecku co o prawdziwym przyjacielu mówi Miś Norman i zwróć uwagę, jak ważną rolę pełni przyjaciel w naszym życiu.*

<u>Dobry przyjaciel powinien:</u>

- Mieć zawsze czas dla drugiej osoby /przyjaciela/.
- Być razem w chwilach dobrych i złych, wesołych i smutnych.

- Pomagać mu kiedy ma kłopoty.
- Nie być zazdrosnym i złośliwym wobec niego.
- Mówić zawsze prawdę i nie powtarzać innym informacji uzyskanych od przyjaciela.

7. Zabawa ruchowa orientacyjno – porządkowa ,,Samochody”
   Jesteście kierowcami samochodów, każdy trzyma w rękach pokrywkę od garnka, kręcicie nią, rozgrzewacie silniki, na hasło rodzica ***SAMOCHODY*** *ruszacie i jeździcie po wyznaczonym terenie. Na hasło rodzica* ***SAMOCHODY DO GARAŻU*** *wracacie na swoje miejsca. Zabawę powtarzamy kilka razy.*

****

8. Zagadka – *przeczytaj dziecku zagadkę i poproś o jej odgadnięcie.*

   To jedna z najważniejszych osób na świecie.
   Jeśli jej jeszcze nie macie może kiedyś znajdziecie
   Jest z nami zawsze na dobre i na złe
   Na deszcz i na pogodę, na niewygraną grę
   To ktoś, z kim dobrze jest się bawić, śmiać i rozmawiać.
   Czasami miłe niespodzianki sobie sprawiać. ***/przyjaciel/***

9. Zabawa „Przyjacielski uśmiech”
   Usiądźcie na podłodze, Ty za dzieckiem. Na jego plecach narysuj uśmiechniętą buzię…, słonko..., samochód…/co chcesz/, a teraz coś, co chciałabyś dać dziecku – niech spróbuje odgadnąć, co to takiego. Po odgadnięciu powtarzamy to ćwiczenie jeszcze raz zamieniając się rolami i miejscami.

10. Praca plastyczna ,,Prezent dla przyjaciela” – wykonajcie teraz prezent dla przyjaciela, oklejając balony gazetami moczonymi w kleju.

    - Mieszamy 3 części wody z 1 częścią mąki na gładką masę. Możemy dodać kilka kropli oleju. Kawałki gazet maczamy w masie i oklejamy nimi balon. Dodajemy też kilka łyżeczek soli.
    - Można również w inny sposób przygotować masę do oklejania. Należy jednak pamiętać o wcześniejszym jej przygotowaniu - 100 g mąki pszennej mieszamy z 0,4 - 0.5 litra wody i gotujemy aż powstanie masa o konsystencji kleju. Przed użyciem należy klej wystudzić. Klej możemy przechowywać w zamkniętym słoiku w lodówce przez kilka tygodni.

Po oklejeniu balonów, należy je pozostawić do wyschnięcia. Suche balony będą twarde i wtedy będzie można je ozdobić według własnego pomysłu farbami lub kredkami, można narysować coś dla przyjaciela. Będzie to taka „kula przyjaźni.”

11. Czynności porządkowe – balony cierpliwie czekają, aż będą suche, a dzieci robią porządki. Tym razem pomoc rodziców chyba będzie wskazana ☺.

To wszystko na dziś. Chętni jak zawsze znajdą coś w załącznikach.

Pozdrawiam ☺

ZAŁĄCZNIK nr 1

ZDZIWIENIE

ZDZI-WIE-NIE

RADOŚĆ

RA-DOŚĆ

STRACH

STRACH

SMUTEK

SMU-TEK

WSTRĘT

WSTRĘT

ZŁOŚĆ

ZŁOŚĆ

KARTY EMOCJI

WZRUSZENIE

INSPIRACJE

KARTY EMOCJI

PRZYGNĘBIENIE

INSPIRACJE

KARTY EMOCJI

PRZERAŻENIE

INSPIRACJE

Policz wszystkie niebieskie bańki i narysuj tyle samo w środku ogromnej bańki puszczanej przez chłopca.

Pokoloruj według kodu

1 –
2 –
3 –
4 –

5 –
6 –
7 –
8 –

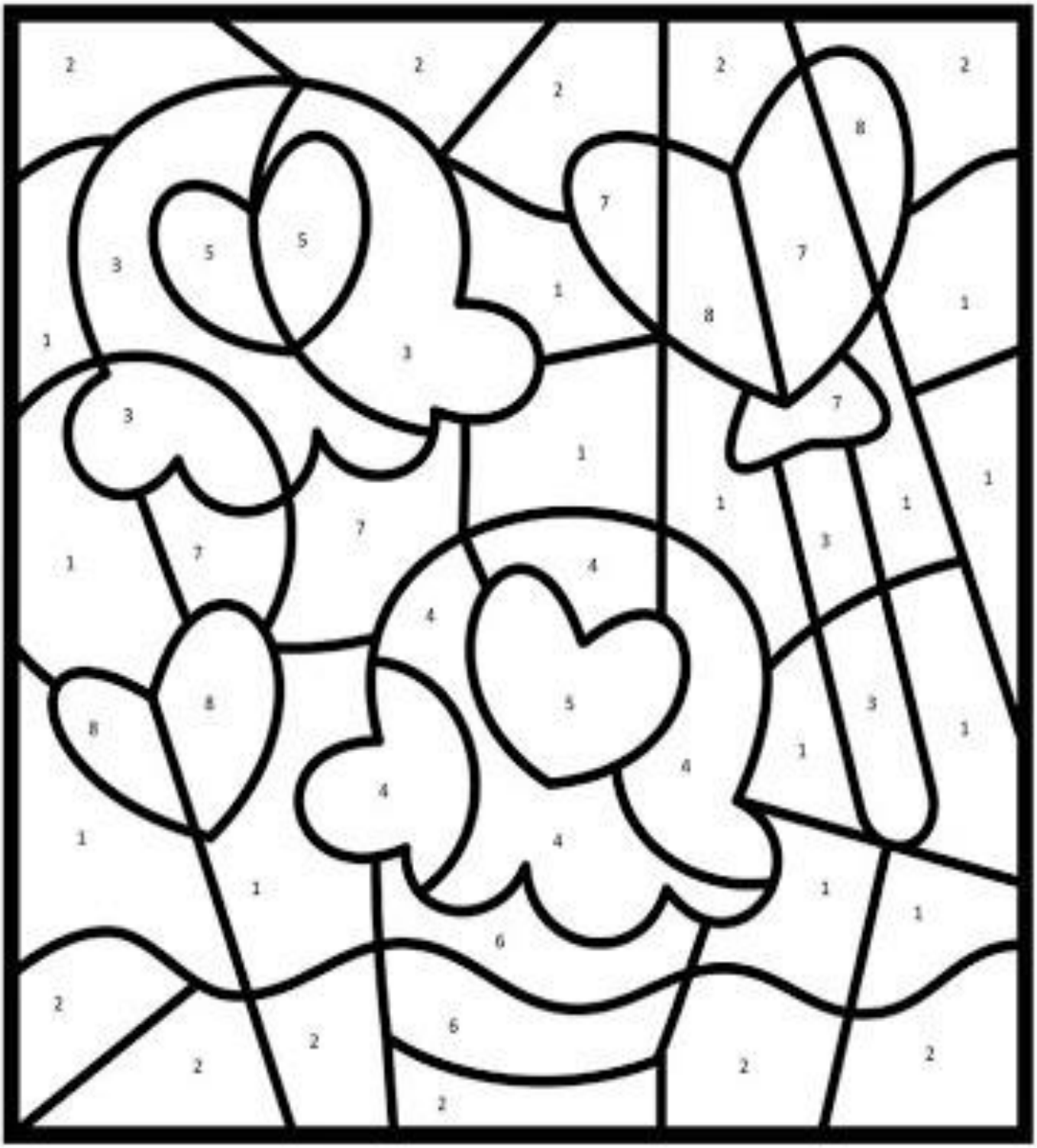
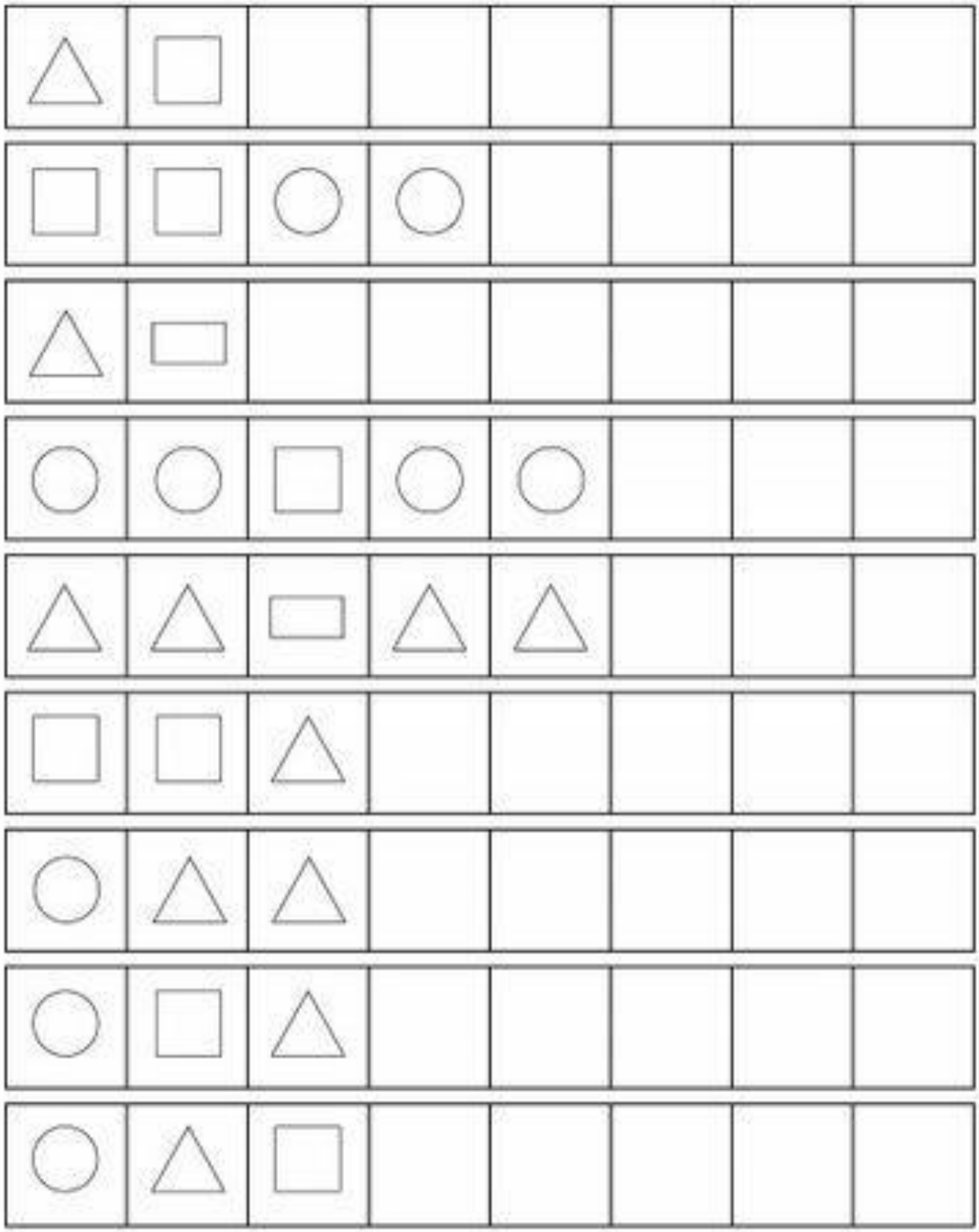
Nazwij figury w ramce,
a następnie kontynuuj rozpoczęte rytmy,
rysując odpowiednie figury.